

KAROLINA PASZEK

Uniwersytet Rzeszowski

W poszukiwaniu tego, co Inne. Współczesne reportaże podróżnicze jako opowieści o Inności

Wieloznaczne zjawisko o niejasnych granicach

Inność¹ ma wiele twarzy i przybiera różne formy. Dzięki swoim płynnym granicom znaczeniowym i pewnego rodzaju niedefiniowalności zachęca badaczy z różnych dziedzin do podejmowania prób uchwycenia jej ulotnego charakteru. Inność ma w sobie zniewalającą siłę i niebezpieczny potencjał – jest zbiorem wielu przeciwności – jednocześnie odstręcza i kusi, burzy i kreuje. Jest jednocześnie pojęciem realnym i symbolicznym, widzialnym oraz pozostającym poza granicami ludzkich zmysłów. Fenomen ten urasta więc niejednokrotnie do rangi zdarzenia o charakterze mistycznym:

Doświadczenie obcości wykazuje zasadnicze podobieństwo do struktury doświadczenia i przeżycia *sacrum*. Stosunek do tego, co obce, ma charakter ambiwalentny; jest połączeniem grozy, niechęci i fascynacji².

To, co Inne, należy jednak analizować równoległe na dwóch płaszczyznach – twórczej i rzeczywistej. Kulturotwórcza i literacka wartość Inności zachęca do kategoryzowania pojęcia jako nieco odrealnionego, fascynującego i przyciągającego. Jeśli jednak postaramy się o odnalezienie realnych przykładów – pojedynczych osób, całych społeczności – może okazać się, że Inność należy rozpatrywać także jako bolesne piątno.

Esencja Inności, bądź jej brak, wbrew pozorom dodaje zjawisku jeszcze więcej mistycznej atrakcyjności, czym fascynuje twórców, prowadząc do inspirujących

¹ Inność, jako temat przewodni artykułu, będzie zapisywana wielką literą, aby podkreślić istotność ludzkiego i kulturowego wymiaru zjawiska. Podobny zabieg zastosował w zbiorze wykładów opatrzonych tytułem *Ten Inny* Ryszard Kapuściński.

² Z. Benedyktowicz, *Portrety obcego. Od stereotypu do symbolu*, Kraków 2000, s. 192.

rozważań. Rozpiętość znaczeniowa i dyskursywność zagadnienia sprzężona z jego intrygującą naturą sprawiają, że Inność stała się tematem bardzo chętnie poruszonym m.in. we współczesnych reportażach podróżniczych.

Reportaże podróżnicze – opowieści o Inności

Inność, której pragną dotknąć reportażyści-podróżnicy, w XXI wieku przeszła niebywałą aktualizację w porównaniu do pionierskich wypraw z XV i XVI wieku. We współczesnym podróżniczym poszukiwaniu Inności nie odnajdziemy już przejawów paternalistycznego traktowania obcych. Reporterskie wędrówki do miejsc całkowicie odmiennych kulturowo, społecznie czy religijnie, takich, w których hierarchia wartości została ukonstytuowana zupełnie inaczej, mają nie tylko walor odkrywczy, ale także twórczy. Podróżnik, sprzęgając dwie rzeczywistości – rodzimą i obcą – tworzy zupełnie nowe, pełniejsze uniwersum. Współcześnie obcowanie z Innością nie ma jedynie przybliżyć i oswojać tego, co obce, ale przede wszystkim uczyć na nowo postrzegania zjawisk kształtujących obraz świata.

Wiek XXI jest czasem ruchu, niespotykanej aktywności, niemalże nadpobudliwości i ciekawości, chęci odnalezienia odpowiedzi na wszystkie nurtujące społeczeństwo pytania. Reporterstwo podróżnicze jest jednym z pozytywnych przejawów niezaspokojenia informacyjnego. Jako sól dziennikarskiej ziemi³ reportaż ma być świadectwem obecności w świecie. Tym, co decyduje o wartościowości współczesnego reportażu, jest prawda. Prawdziwa, nieuleadzona Inność przedstawiona za pomocą podróżniczej relacji zyskuje istotny kulturotwórczy wyraz:

Wędrowanie nie łączyło się tylko i wyłącznie z celem przemieszczania, przebywania drogi od miejsca do miejsca – wędrówka uczyła, poszerzała ludzką świadomość, kształtowała charakter człowieka. Mogła być wywołana nienasyceniem lub chęcią poszukiwania czegoś lepszego, doskonalszego, mogła też być pełnieniem jakiejś misji⁴.

Inności, także tej ukazywanej przez reportażyistów-podróżników, towarzyszy zawsze aura tajemniczości. Dzięki wpisaniu w opowieści rozedrgania podróże w głąb tego, co odmienne, zyskują filozoficzny wymiar. Jednocześnie dowiadujemy się, że uchwycenie pełni Inności jest prawie niemożliwe. Pozostają niedopowiedzenia, imaginacje i wątpliwości, których nawet sami twórcy nie są w stanie rozwiązać. Tajemnica spowijająca to, co Inne, stanowi swego rodzaju barierę ochronną – napawa lękiem i uniemożliwia podejmowanie zuchwałych prób „oswojenia” Obcego⁵, „wyleczenia” z Inności. Niejasne granice zjawiska tworzą także spe-

³ I. Borkowski, *Po pierwsze nie nudzić, po pierwsze nie szkodzić, po pierwsze słuchać* [w:] *Reportaż bez granic? Teksty, warsztat reportera, zjawiska medialne*, red. I. Borkowski, Wrocław 2010, s. 9.

⁴ O. Weretiuk, *Słowo wstępne* [w:] *Inny w podróży. Literackie świadectwa podróży na przestrzeni wieków*, t. 1, red. O. Weretiuk, M. Rabizo-Birek, Rzeszów 2017, s. 9.

⁵ Inność i Obcość są w artykule traktowane jako wyrażenia synonimiczne.

cyficznie przestrzeń dla odbiorców, którzy zanurzeni w nieznaną rzeczywistość mimowolnie dążą do skonfrontowania jej z tym, co oczywiste, a tym samym realizują istotny dla reportażu podróżniczego aspekt sprzężenia kulturowego.

Poznawanie Innych w XXI wieku stało się sposobem na pogłębianie wiedzy przez samych podróżnych. Choć wydawać by się mogło, że w erze globalizacji wszystko zostało już odkryte, niestracający na popularności nurt pisarstwa podróżniczego burzy tę hipotezę. Temat Innego i Obcego wciąż pozostaje niewyczerpany i inspiruje twórców do kolejnych wypraw. Wtłoczenie tych kulturowych zjawisk w ramy reportażu powoduje, że zyskują one medialną tożsamość, twarz, na którą twórcy i odbiorcy mogą spojrzeć, niekiedy zrozumieć. Inność będąca motywem przewodnim współczesnych reportaży podróżniczych jawi się jako determinanta wędrówki, jej istota i cel oraz żywy obraz obcej kultury.

Podróżników sposób na Inność

Jak zatem interpretować Inność przedstawianą we współczesnych reportażach podróżniczych? Warto przyjrzeć się autorom, którzy wędrówkom ku temu, co Obce, poświęcili wiele twórczych lat. Wybrani do analizy reportażyści-podróżnicy – Martyna Wojciechowska, Tomek Michniewicz i Przemek Kossakowski – reprezentują odmienne sposoby mówienia o Inności i poszukują różnych jej typów. Tym, co spaja ich wyobrażenia na temat Innego, jest prawdziwa fascynacja tym zjawiskiem. Choć wielokrotnie sami nie są w stanie pojąć istoty Inności, wciąż podążają jej śladem, przez co odkrywają przed odbiorcami kolejne kulturowe horyzonty.

Autorzy reportaży zostali wybrani nieprzypadkowo. Każdy z **twórców realizuje indywidualny plan odkrywania Inności**. Ta wielotorowość rozważań jeszcze silniej uwydatnia wieloznaczność zjawiska i dowodzi, że jego granice są niezwykle płynne.

Analizowane zbiory reportaży podróżniczych pozwoliły na wyodrębnienie trzech typów dziennikarskiego obcowania z Innością: emocjonalnego, badawczego oraz duchowego. Typy te nie tylko mają swoje odzwierciedlenie w postawach twórców wobec omawianej tematyki, ale także przekładają się na dobór bohaterów, sposób prowadzenia narracji, włączane w tok wypowiedzi odautorskie komentarze, stopień ingerencji podróżników w zastaną rzeczywistość oraz poziom zanurzenia się w obcej kulturze.

Typ emocjonalny

Przedstawicielką silnie emocjonalnego podejścia do tematu Inności jest Martyna Wojciechowska. Zamknięte w trzech książkowych tomach pod tytułem *Kobieta na krańcu świata* historie o Innych poruszają wiele aspektów, m.in.

socjologiczny, filozoficzny czy turystyczny, i jednocześnie niosą olbrzymi ładunek uczuciowy. Wielogłosowe relacje z najdalszych krańców świata stanowią żywe świadectwa istnienia nieoczywistych postaw i są barwnymi biografiami kobiet, dzięki którym Inność zyskała realne oblicze.

Na emotywność przekazu Wojciechowskiej składa się wiele czynników. Pierwszym, wpływającym wprost z „ja” autorki, jest fascynacja i szacunek, jakim darzy swoje bohaterki. Zdaniem dziennikarki kobieta w każdej kulturze spełnia wyjątkową rolę i jest jak soczewka, w której skupia się przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. W *Kobiecie na krańcu świata* w nurt opowieści włączona jest także sama Wojciechowska, której emocjonalne komentarze i aktywne uczestnictwo w opisywanych wydarzeniach zwielokrotniają siłę przekazu. Dzięki rezygnacji z typowej dla reportażu sprawozdawczości tworzy się atrakcyjny typ wypowiedzi dziennikarskiej, w której współistnieją elementy charakterystyczne zarówno dla faktograficznego tekstu reporterskiego, jak i osobistego pamiętnika.

Emocjonalna postawa Wojciechowskiej rzutuje jednocześnie na wiele elementów decydujących o interpretacji tekstu. Ten typ obcowania z Innością odsyła do szerszego spojrzenia na problem nietolerancji czy wykluczenia. Wchodząc, wraz z reporterką, w życie bohaterek, mimowolnie zanurzamy się w obcą rzeczywistość i poprzez silną emotywność przekazu jesteśmy niejako zobligowani do zaprezentowania równie otwartej, uczuciowej reakcji. Autorka *Przesunąć horyzont* wciąga czytelników w wir wydarzeń, a będąc przedstawicielką rodzimej dla odbiorców kultury, pokazuje, w jaki sposób należy doświadczać Inności.

Bohaterki Wojciechowskiej to przedstawicielki różnych Inności, a co za tym idzie, także „generatorki” skrajnych emocji. Z historii włączonych do zbioru reportaży *Kobieta na krańcu świata* można wyłonić zarówno symboliczne postaci kobiet – piastunek tradycji, silnych indywidualistek, jak i tych, których historie trudno jest zakwalifikować jednoznacznie do określonej grupy. Poznajemy m.in. Macieng, której szyja osiąga długość 30 cm. Wszystko to za sprawą miedzianych pierścieni, które zgodnie z tradycją dźwiga na swoich ramionach od piątego roku życia. Inną bohaterką reportażu jest czternastoletnia panna młoda z plemienia Himba zamieszkującego Namibię. Szacunek dla wielopokoleniowej spuścizny nie pozwala dziewczynce sprzeciwić się woli rodziców. Wykupiona w zamian za trzy krowy zostaje drugą żoną mężczyzny, którego nie zna:

To nie była moja wola, to była wola rodziców. On mi się nie podoba. Ciągle jeszcze mi się nie podoba... Ten, którego kocham, mieszka w innej wiosce. [...] Jednak nie poprosiłam rodziców o to, by jego poślubić. Nie wolno tak robić! [...] Wiem, jakie mam obowiązki... Zamężna kobieta ma pracować dla męża, przynosić wodę i drewno na opał. Ma pomagać mężowi. [...] Dziś jest mi jednak smutno⁶.

Wśród opowieści o odważnych i silnych kobietach na uwagę zasługuje m.in. historia Hildy – uroczej i dziewczęcej meksykańskiej matadorki uznającej zabijanie byków na arenie za formę sztuki:

⁶ M. Wojciechowska, *Kobieta na krańcu świata*, Warszawa 2009, s. 324.

zaczęłam się zastanawiać, jak by wyglądało, gdybym to ja stanęła przed tak dużym zwierzęciem... Zdałam sobie sprawę, że jest w tym coś artystycznego, i postanowiłam zgłębić tajniki tej sztuki⁷.

Emocjonalność tekstów Wojciechowskiej ma wiele źródeł. Jest nim z jednej strony sama autorka i jej wyczuwalna obecność, zarówno w warstwie narracyjnej, jak i wizualnej (dziennikarka zostaje uwieczniona na wielu fotografiach w towarzystwie bohaterek reportaży), ale także sam dobór tematów, częste zderzenia skrajnych doznań, bardzo osobiste komentarze:

Wychodzę na zaplecze i zaczynam płakać. Nad Carmen, nad swoją bezsilnością, nad niesprawiedliwością tego świata...⁸

Pod warstwą tekstową każdej z opowieści kryje się potężne nagromadzenie uczuć. Cechą charakterystyczną reportaży podróżniczych Wojciechowskiej jest to, że ten niezwykle ładunek emocji bardzo często znajduje ujście w toku reporterskiej wypowiedzi. Euforia i radość mieszają się ze łzami bólu, współczuciem i bezsilnością, stwarzając zupełnie nową płaszczyznę interpretacji. Zamknięcie tak wielu skrajności w choć płynne, to jednak istniejące ramy reportażu stwarza nowatorski typ reporterskiej wypowiedzi.

Na intensywność i wielozmysłowość odbioru tekstów zdobywczyni Korony Ziemi ma również wpływ sposób formułowania przez nią przekazu. Czytelnik staje się aktywnym uczestnikiem wydarzeń, a zachęcony szczerością autorki, zyskuje status pełnoprawnego komentatora opowieści i ma szansę prawdziwie poczuć opisywaną Inność.

Wojciechowska w *Kobieta na krańcu świata* ukazała niezwykle kalejdoskop postaw i rodzajów Inności, czym udowadnia, że to, co Inne, bardzo silnie związane jest zarówno z chęcią podtrzymania tradycji, jak i indywidualizmem postaw. Ukazanie różnych źródeł zjawiska i jego kulturotwórczych wartości ma rozerwać niesłusznie nałożone na Inność stereotypy, które kategoryzują jej przedstawicieli jako zacofanych czy stłamszonych przez przymus kultywowania tradycji, oraz doprowadzić do odtabuizowania tego pojęcia.

Typ badawczy

Tomek Michniewicz w swoich reporterskich podróżach jawi się odbiorcom jako pełen niepewności i wciąż niensycony odkrywca, badacz Inności. Nie dziwi więc, że Inność w opowieściach autora *Swoją drogą* jawi się jako wartość zupełnie różna od tej, którą odczytujemy z reportażu Martyny Wojciechowskiej. Michniewicz nie wyrusza w celu poznania Innych, lecz wyrusza w podróż po Inność ukrytą w każdym człowieku:

⁷ M. Wojciechowska, *Kobieta na krańcu świata 2*, Warszawa 2011, s. 178.

⁸ M. Wojciechowska, *Kobieta na krańcu świata...*, s. 53.

Każda kolejna podróż utwierdza mnie w przekonaniu, że istnieją dwa równoległe światy. Jeden – który wszyscy mamy w głowach, wdrukowywany nam przez lata. Drugi – ten rzeczywisty⁹.

Jako badacz i człowiek szukający Michniewicz w trakcie swoich wypraw stara się wystawić na próbę nie tylko czytelnika, ale przede wszystkim samego siebie. Dziennikarz niejednokrotnie podkreśla, że każda kolejna wyprawa powoduje powstawanie nowych niewiadomych i wzmacnia niepewność. Poznanie ma więc w jego przypadku skutek odwrotny do zamierzonego – nie wyjaśnia, lecz komplikuje; generuje kolejne wątpliwości. Wydaje się, że w tym reporterskim rozedrganiu tkwi sedno Michniewiczowskich podróży po Inność. Odkrycie jej i zrozumienie oznaczałoby koniec wędrówki, brak wyzwania. Celem wypraw Michniewicza nie jest więc meta, lecz każdy zdobyty po drodze ułamek wiedzy o tym, co Inne, który staje się bodźcem do postawienia kolejnego kroku.

Poprzez Inność autor *Świata równoległego* pragnie odkryć prawdę o współczesnym świecie. Z determinacją podejmuje tematy trudne, kontrowersyjne i proponuje nową, pełniejszą ich interpretację. Sposób, w jaki kieruje przekaz, jest bardzo często oparty na kontrastach. Michniewicz bazuje na ukazaniu problemu z odmiennej od powszechnie przyjętej perspektywy. W odwróceniu punktu widzenia należy upatrywać źródła i siły Inności, którą podróżnik stara się przedstawić odbiorcom.

Inność, którą pragnie zaprezentować autor *Samsary*, jest dopełnieniem rzeczywistości i spełnia rolę klucza otwierającego zglobalizowane i zuniwersalizowane umysły odbiorców na wiele paradoksalnych faktów. Michniewicz niejednokrotnie burzy stereotypowe poglądy, a poruszając zarówno tematy ogólnoswiatowe, jak i wewnątrz krajowe, stwarza szeroki wachlarz przykładów Inności. Do najciekawszych przykładów jego reporterskich doświadczeń należy m.in. podróż po Pakistanie. Europejczykom państwo to kojarzy się przede wszystkim z permanentnym stanem wojny, talibami i samochodami pułapkami. Podróż utwierdza go w przekonaniu, że rzeczywistość jest zupełnie inna:

Piękne miejsce, piękni ludzie, mimo wszystko. Jedni z najbardziej szczerych, otwartych i przyjaznych, jakich spotkałem na świecie. Brodaci, w kubrakach, czapkach *topi* [...]

– Powiedz wszystkim, żeby wrócili, że nie ma się czego bać – poprosił na odchodnym Hafiz, jeden z tragarzy [...]

– Nieprędko wrócimy. Ludzie boją się Pakistanu.

– Niech się nie boją, nie ma się czego bać. Jesteście naszą pracą i źródłem utrzymania. [...] Pięć palców u ręki nie jest identycznych, i ludzie też nie są tacy sami. My nie jesteśmy złymi ludźmi, wśród nas zdarzają się zli ludzie. Tak samo się ich boimy jak wy¹⁰.

Równie silnie oddziałujące na odbiorców obrazy płyną z historii rozgrywających się w Polsce. Reportaż dotyczący służb mundurowych ukazuje, jak naprawdę traktowani są polscy weterani. Michniewicz udowadnia istnienie świata równoległego, innej rzeczywistości:

⁹ T. Michniewicz, *Świat równoległy*, Kraków 2015 – motto książki, umieszczone na okładce.

¹⁰ Tamże, s. 60.

W Polsce zapominamy o swoich elitach. Odchodzisz z oddziału i koniec, żadnego funduszu, szkoleń do życia w cywilu, pracy na kontraktach, psychologa. Nikt nie sprawdza, jak sobie radzisz, zaczynasz od zera, możesz liczyć tylko na kolegów. Uścisk ręki dowódcy, pamiątkowa plakietka i oto drzwi. Smutne¹¹.

Tym, co dodatkowo wzmacnia autentyczność przekazu, jest postawa samego autora wobec Inności. Wokół Michniewicza wytwarza się aura podróżnika-poszukiwacza, który nie pełni roli wszechwiedzącego narratora. Wiele z opisywanych zdarzeń pozostaje dla niego niezrozumiałych, obcych, czym uwydatnia ulotność znaczeniową pojęcia Inności:

Ilu przez lata nieświadomie minąłem prawdziwych sufich, ilu buddyjskich mistrzów, ilu nauczycieli, guru i sadhu, których tak usilnie szukałem? Ilu nauczycieli, szewców i cieśli przeszło obok w milczeniu, słysząc niewłaściwe pytania, widząc kropki zamiast pytańników? Ile lat używałem niewłaściwych narzędzi z naszego świata krzemu, grafenu i kart kredytowych? Narzędzi do odkrywania, nie poznania¹².

Złożoność zjawisk kulturowych i społecznych, z którymi styka się Michniewicz, tworzy szerokie pole interpretacyjne. Jednocześnie, autor nie dąży do ich spłylenia czy „odczarowania” z Inności. To sprawia, że pozostawione ze zdawkowym komentarzem historie nabierają realizmu i wielowymiarowości, są zdolne wywołać określone emocje. Mnogość niedopowiedzeń, powątpiezań i sprzecznych teorii silnie uaktywnia osobę odbiorcy, który poczuwa się do odpowiedzialności opowiedzenia się po którejś ze stron, przyjęcia postawy czynnej wobec problemu. Temat Inności w tym przypadku staje się drażniący – czytelnik nie może pozostać wobec niego obojętny.

Typ duchowy

Reportaże, których autorem jest Przemek Kossakowski, przepelnia Inność; bardzo wiele jej odmian. Każda opowieść o nieznanym odnosi się do sfery duchowej człowieka. Inność przybiera wymiar mistyczny, w którym prawda miesza się z ułudą, świat realny zlewa z mirażem doznań. Autor *Na granicy zmysłów* wyrusza w podróż z zamiarem poddania się woli bohaterów – odrealnionych mistyków, uzdrowicieli i szamanów. Fantastyka zjawisk i doznań sytuuje Kossakowskiego w roli wędrowca między dwoma światami. Kiedy rzeczywistość stapia się ze światem duchowym, tworzy się niecodzienna przestrzeń, w której to, co obce, jest blisko jak nigdy wcześniej.

Inność u Kossakowskiego została poddana silnej kondensacji. Ten sposób prezentowania świata pozwala doświadczyć tego, co Inne w pełnym wymiarze, ze wszystkimi, nawet najbardziej brutalnymi szczegółami. W wielu przypadkach autor nie pozostawia niczego wyobraźni, ukazuje dziwność i odmienność takimi, jakie naprawdę są. Takie ujęcie Inności jest jednocześnie fascynujące i dotkliwie.

¹¹ Tamże, s. 120.

¹² Tamże, s. 332.

Silę przekazu wzmacnia fakt, że każde, nawet najbardziej odrealnione zdarzenie odbywa się przy aktywnym udziale samego podróżnika:

Na środku śliskiej od krwi podłogi w kuchni stoi rozkładane łóżko z aluminiowych rurek, a na nim piętzą się wnętrzności. Przykryty wnętrznościami leży jakiś nieznajomy. To jestem ja. Gorący, pełen treści żołądek barana Matwiej kładzie mi na brzuch. Moje nogi obleka w jelito. Patrzę, jak przez palce moich stóp przedziera się zieleń niestrawionej trawy. W końcu brodę w tej łące do pół łydki. [...] Staruszka Nina kładzie mi na czole śledzionę i przykrywa ją zwiniętym kawałkiem płótna. Spod materiału po skroni sphywa mi ciepła strużka śluzu¹³.

Doświadczane przez dziennikarza emocje i doznania cielesne wykraczające poza zdrowy rozsądek zachęcają odbiorców do zanurzenia się w tym mistycznym świecie i przeżycia Inności w sposób bardzo bezpośredni. Wielozmysłowy odbiór historii opisywanych przez Kossakowskiego wzmacniany jest także poprzez sposób prowadzenia narracji. W zbiorze *Na granicy zmysłów* odnajdziemy zarówno opisy rytuałów i obrzędów, jak i osobiste przemyślenia autora. Intensywność doznań jest równoważona filozoficznym sposobem przekazu treści. Niejednorodność charakteru książki współgra z jej tematyką, dzięki czemu także odbiorca ma szansę silnie zaangażować się w odkrywanie tego, co wykracza poza granice zmysłów. Uczucie odrealnienia, Inności zdarzeń i przeżyć towarzyszy Kossakowskiemu, a także czytelnikom, cały czas:

Chwilami tracę ostrość. Tracę ostrość, trochę też jakby kręci mi się w głowie. Mam sucho w gardle. Może powinienem przerwać na moment i napić się wody? Obok Svitlany stoi butelka wody. Napiję się i wrócę. Jurij nawet tego nie zauważy. Albo nie, to mogłoby go urazić. Powiem Svecie, żeby mi tę butelkę przyniosła. Otwieram usta i patrzę w prawo, ale tam już nie ma Svety i nie ma też butelki z wodą. Trochę to dziwne, ale nie ma też ściany¹⁴.

Inność w wymiarze mistycznym znacząco różni się od tej, która ma swoje odzwierciedlenie w tradycji i kulturze. Podróże Kossakowskiego nie są mierzone w kilometrach, lecz ilości podjętych przez niego prób przekroczenia granic rzeczywistości. Ekstremalność, niekiedy nawet niewytłumaczalność poczynań reportera sprawiają, że w tekście kumuluje się różnorodna, zarówno pozytywna jak i negatywna energia. Duchowa Inność i mistycyzm doznań sytuują reportaże zebrane w zbiorze *Na granicy zmysłów* w kręgu opowieści odrealnionych. Wartość podróży, które odbywa autor, wypływa właśnie z doświadczeń umożliwiających mu konfrontację z tym, co nieznanne w sferze duchowej człowieka.

Kossakowski w swoich reportażach umieszcza najbardziej niekonwencjonalną tematykę spośród trójki omawianych autorów, a Inność, o której mówi, przybiera wielokrotnie skrajną postać. Jego podróże mają na celu oddanie się woli Innych i wędrówkę poza to, co tu i teraz. Sposób przedstawiania świata nie bazuje więc na odmienności i egzotyce miejsc, lecz awangardzie duchowości i wierzeń bohaterów.

¹³ P. Kossakowski, *Na granicy zmysłów*, Kraków 2014, s. 358.

¹⁴ Tamże, s. 276.

Podsumowanie

Wartość świadomego podróżopisarstwa jest źródłem wiedzy o świecie i o tym, co Inne. Martyna Wojciechowska, Tomek Michniewicz i Przemek Kossakowski wyruszają na spotkanie z nieznanym, doświadczają Inności i smakują Inność nie tylko ze względu na osobiste pragnienia. Ich reportaże podróżnicze są świadectwami różnorodności fizycznej i duchowej, która stwarza współczesny obraz świata.

Reportaż podróżniczy jako wyraz fascynacji światem często opisuje to, co Inne. Wojciechowska, Michniewicz i Kossakowski to współcześni twórcy, którzy Inność postrzegają jako wartość kulturową silnie determinującą rzeczywistość. Każdy z autorów pragnie dotknąć odmiennego typu Inności, odnajdując ją zarówno w wyjątkowości strojów i uczesań, jak i atmosferze, tradycji czy wierzeniach bohaterów. Zaakcentowanie silnej wartości kulturotwórczej Inności w omawianych zbiorach reportaży daje szerokie możliwości interpretacyjne oraz otwiera drogę do interdyscyplinarnych rozważań¹⁵. Historie zawarte w reporterskich opowieściach dowodzą, że Inność jest jednocześnie pojęciem realnym, jak i symbolicznym, widzialnym oraz pozostającym poza granicami ludzkich zmysłów.

Bibliografia

Literatura podmiotu

- Kossakowski P., *Na granicy zmysłów*, Kraków 2014.
Michniewicz T., *Swoją drogą. Opowieść o trzech podróżach po inne życie*, Kraków 2014.
Michniewicz T., *Świat równoległy*, Kraków 2015.
Wojciechowska M., *Kobieta na krańcu świata*, Warszawa 2009.
Wojciechowska M., *Kobieta na krańcu świata 2*, Warszawa 2011.
Wojciechowska M., *Kobieta na krańcu świata 3*, Warszawa 2012.

Literatura przedmiotu

- Benedyktowicz Z., *Portrety obcego. Od stereotypu do symbolu*, Kraków 2000.
Borkowski I., *Po pierwsze nie nudzić, po pierwsze nie szkodzić, po pierwsze słuchać [w:] Reportaż bez granic? Teksty, warsztat reportera, zjawiska medialne*, red. I. Borkowski, Wrocław 2010.
Rabizo-Birek M., *Wstęp [w:] Inny w podróży. Narracje podróżnicze w XX i XXI wieku*, t. 2, red. M. Rabizo-Birek, O. Weretiuk, M. Zatorska, Rzeszów 2017.
Rott D., *Wokół reportażu podróżniczego*, t. 2, Katowice 2007.
Weretiuk O., *Słowo wstępne [w:] Inny w podróży. Literackie świadectwa podróży na przestrzeni wieków*, t. 1, red. O. Weretiuk, M. Rabizo-Birek, Rzeszów 2017, s. 9.
Wojciechowska M., *Przesunąć horyzont*, Warszawa 2015.

¹⁵ Pojęcie Inności daje możliwość prowadzenia interdyscyplinarnych badań, na płaszczyźnie których łączą się pierwiastki literatury, kultury, socjologii, psychologii itd.

In search of the unknown. Contemporary travel reports as stories about otherness

Abstract

The article focuses on contemporary travel reportage represented by Martyna Wojciechowska, Tomek Michniewicz and Przemek Kossakowski. The texts selected by the author for analysis tell about the unknown. The author of the article puts forward the thesis that modern travel reports are stories about multidimensional otherness. Article also includes a typology of ways of talking about the phenomenon of dissimilarity. Author distinguishes three types of relating to unknown, which are represented by the authors of reports selected for the analysis. It is an emotional, exploratory, and spiritual type.

Keywords: reportage, travel report, unknown, otherness, cultural differences, different point of view, reportage clasification, journalistic genere, public genre, hybridic genre, modern journalism, contemporary reportage, Martyna Wojciechowska, Tomek Michniewicz, Przemek Kossakowski